

Roman Bartnicki

"La naissance des Évangiles Synoptiques", Jean Carmignac, Paris 1984 : [recenzja]

Collectanea Theologica 58/1, 172-173

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jean CARMIGNAC, *La naissance des Évangiles Synoptiques*, Paris 1984, O.E.I.L., s. 102.

Objętościowo niewielka książka znanego biblisty francuskiego i tłumacza pism qumrańskich, jak wyznaje autor, jest rezultatem dwudziestu lat jego pracy nad ewangeliami synoptycznymi. Ponieważ wyniki tych poszukiwań bardzo odbiegają od przyjętych już raczej poglądów na temat powstania Ewangelii synoptycznych, warto je tutaj pokrótce zasygnalizować.

Autor powiada, że właściwie przez przypadek zaczął zajmować się tą problematyką. Tłumacząc teksty z Qumran stwierdzał niejednokrotnie ich związki z Nowym Testamentem i za każdym razem sporządzał fiszkę. Po ukończeniu tłumaczenia miał dużą ilość fiszek i nawet myślał o wykorzystaniu ich i sporządzeniu komentarza Nowego Testamentu w świetle dokumentów znad Morza Martwego. Chciał zacząć od Ewangelii Marka. Aby ułatwić porównywanie greckich Ewangelii z hebrajskimi tekstami z Qumran, spróbował, dla własnego użytku, tłumaczenia tekstu Ewangelii Marka na język hebrajski używany w Qumran. Wyobrażał sobie, że będzie to przedsięwzięcie bardzo trudne z powodu różnic pomiędzy myśleniem greckim i semickim. Ze zdziwieniem jednak skonstatował, że z tłumaczeniem nie było prawie żadnych kłopotów. Wyznaje, że po jednym dniu takiej pracy, w kwietniu 1963 r. doszedł do przekonania, że Ewangelia Marka nie mogła być zredagowana od razu po grecku, lecz jest tłumaczeniem na grecki z języka hebrajskiego. Olbrzymie trudności, których spodziewał się autor, zostały już rozwiązane przez tłumacza z hebrajskiego na grecki, który przekładał bardzo dosłownie i zachował w tekście greckim nawet kolejność zwrotów, jakiej wymaga gramatyka hebrajska. Zdanie bowiem greckie dopuszcza większą swobodę szyku, natomiast w językach semickich miejsce poszczególnych elementów wyznaczone jest przez bardziej precyzyjne reguły.

Autor zaczął zastanawiać się, jak wytłumaczyć fakt, że tekst grecki Marka zachowuje tak dokładnie zasady gramatyki hebrajskiej. Czy wystarczy przypuszczenie, że tekst grecki został zredagowany przez Semitę, który myślał w swoim ojczystym języku? Aby odpowiedzieć na to pytanie należało kontynuować rozpoczętą retranslację.

Takie były początki pracy J. Carmignaca nad synoptykami. Jej zaś rezultaty sam autor ujął w następujące stwierdzenia:

1. Jest pewne że Ewangelie Marka, Mateusza i dokumenty wykorzystane przez Łukasza były zredagowane w języku semickim.
2. Prawdopodobnie tym językiem był hebrajski, a nie aramejski.
3. Jest dość prawdopodobne, że druga Ewangelia skomponowana została w języku semickim przez św. Piotra.
4. Jest możliwe, że św. Mateusz zredagował *Zbiór mów* lub sporządził *Zródło wspólne*, wykorzystane przy redagowaniu pierwszej i trzeciej Ewangelii.
5. Nawet jeśli nie bierze się pod uwagę wskazówek Drugiego Listu do Koryntian, nie należy umieszczać redakcji Ewangelii Łukasza po grecku na okres późniejszy niż lata 58—60, nie należy umieszczać ostatecznej redakcji w języku semickim naszej pierwszej Ewangelii w czasie dużo późniejszym niż powstanie ewangelii Łukasza, nie należy przesuwac redakcji w języku semickim naszej drugiej ewangelii na czas późniejszy niż rok 50.
6. Jeśli się weźmie pod uwagę wskazówki Drugiego Listu do Koryntian, nie należy umieszczać redakcji ewangelii Łukasza po grecku w czasie późniejszym niż lata 50—53; nie należy umieszczać ostatecznej redakcji w języku semickim naszej pierwszej ewangelii w czasie dużo późniejszym niż powstanie ewangelii Łukasza; nie należy umieszczać redakcji w języku semickim naszej drugiej ewangelii w okresie późniejszym niż lata 42—45.
7. Jest prawdopodobne, że semicka ewangelia Piotra została przetłuma-

czona na język grecki, być może z pewnymi adaptacjami, przez Marka w Rzymie, najpóźniej w r. 63; jest to nasza druga ewangelia, która zachowała imię tłumacza, a nie autora.

8. Jest możliwe, że tłumacz grecki Mateusza korzystał z tekstu Łukasza (por. s. 95 n.).

J. Carmignac nie jest jedynym biblistą, który opowiada się za bardzo wczesnym zredagowaniem ewangelii w języku semickim. W rozdziale szóstym swej pracy cytuje on czterdziestu sześciu autorów, którzy zajęli podobne stanowisko. J. Carmignac wie o tym doskonale, że tych 46 autorów to tylko niewielka mniejszość wobec wielkiej liczby tych, którzy opowiadają się za redakcją ewangelii w języku greckim. Ale — powiada J. Carmignac — każdy z tych autorów zdaje sobie sprawę z tego, że zajmuje stanowisko wbrew ogólnemu prądowi; aby więc głosić inny pogląd, muszą być pewni, że posiadają przekonujące argumenty lingwistyczne. Bardzo znamienne jest obecność wśród nich sześciu Izraelitów (Z.H.P. Chajes, H.J. Schonfield, P. Winter, P. Lapide, D. Flusser, S.T. Lachs), których zdanie jest w tym wypadku cenne z kilku powodów: 1. znają bardzo dobrze język hebrajski, 2. nie można ich podejrzewać o faworyzowanie jednej lub drugiej tendencji egzegezy chrześcijańskiej, 3. wiedzą, że przeciwstawiają się w ten sposób wielu innym Izraelitom, którzy próbują, na ile to tylko możliwe, pomniejszyć wartość historyczną Ewangelii (por. s. 91).

Podobne stanowisko zajął też ostatnio profesor historii filozofii średniowiecznej na Sorbonie Claude Tresmontant, znający doskonale także języki grecki i hebrajski, w pasjonującej książce *Le Christ hébreu* (O.E.I.L., Paris 1983), w której zgromadził szereg przykładów, by pokazać, że byłoby nierozsądne przesunąć datę kompozycji Ewangelii na okres późniejszy i że jest niewiarygodne, by ewangelści chcieli wyrażać się po grecku, co szokowałoby uszy tych, których chcieli przekonywać. C. Tresmontant dowodzi, że cztery Ewangelie zostały zredagowane w języku semickim, lub — w wypadku Łukasza — w oparciu o źródła semickie (por. s. 90).

Trzeba przyznać, że teoria J. Carmignaca i innych autorów, przyjmujących bardzo wczesne zredagowanie ewangelii w języku semickim, wywraca dość radykalnie utrwalone już i raczej powszechnie przyjęte opinie na temat powstania ewangelii synoptycznych. Carmignac w ostatnim zdaniu swej książki wyraża nadzieję, że poglądy te staną się bazą dla egzegezy roku 2000. Jeśli dożyjemy, przekonamy się, czy przewidywania te się spełniają.

ks. Roman Bartnicki, Warszawa

Philippe ROLLAND, *Les premiers Évangiles. Un nouveau regard sur le problème synoptique*, Paris 1984, Les Editions du Cerf, s. 260 (*Lectio Divina*, t. 116).

Wiele już było prób rozwiązania trudnego problemu synoptycznego i odtworzenia procesu formowania się Ewangelii synoptycznych. Warto więc pokrótce przedstawić jeszcze jedną, nową teorię.

Zdaniem Ph. Rollanda źródłem naszych obecnych Ewangelii były cztery dokumenty: 1. tekst semicki zredagowany w Jerozolimie, tzw. Ewangelia Dwunastu (D); 2. wersja rozbudowana na podstawie tej Ewangelii pierwotnej, skomponowana w Antiochii, tzn. Ewangelia hellenistyczna (H); 3. druga wersja tego samego dokumentu, sporządzona w Efezie lub Filippi, tzw. Ewangelia Pawłowa (P); 4. klasyczne źródło Q, zredagowane w Cezarei, czyli Ewangelia Bojących się Boga.

Ph. Rolland wychodzi od stwierdzenia, że porównanie między Mateuszem a Markiem z jednej strony oraz między Markiem i Łukaszem z drugiej, prowadzi do stwierdzenia, że Marek zależy od dwóch tekstów paralelnych, do-